

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę, oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Korfanty usunięty z Chrześcijańskiej Demokracji.

Katowice, 31 grudnia.

Wczorajsze dzienniki warszawskie i kracowski donoszą:

„Zarząd główny stronnictwa chrześcijańskiej demokracji na posiedzeniu, odbytem przed światłami, usunął b. p. sła Wolciecha Korfantego z władz stronnictwa i z samej organizacji. Wskutek tego p. Korfanty utworzył na Górnym Śląsku własną organizację chrześcijańsko-demokratyczną, niezależną od centrali warszawskiej. W akcji wyborczej p. Korfanty nie będzie się liczyć z dyktandami zarządu głównego chrześcijańskiej demokracji, wystąpi na własną rękę z listą utworzoną wyłącznie z jero zwolenników i sprzymierzy się ze stronnictwem separatystycznym śląskich oślawionego renegata Kustosa. Dwa nowi przyjaciele wystąpiła z własną listą kandydatów do sejmiku, rozbijając jedność ogólnopolską.

Nie jest wykluczone, że chrześcijańska demokracja ogólnopolska zorganizuje się na Górnym Śląsku niezależnie od p. Korfantego i zbliżuje się tam z chrześcijańsko-narodowym zjednoczeniem pracy.”

W związku z powyższą wiadomością dowiadujemy się z kół Ch. D. niesolidaryzujących się z separatystyczną akcją Korfantego:

Bezpośrednio po wydaniu wyroku Sądu Marszałkowskiego, Rada Naczelna Ch. D., która wówczas obradowała w Warszawie, postanowiła wezwać Korfantego, aby w interesie sprawy narodowej na Śląsku i w interesie stronnictwa Ch. D. usunął się od pracy politycznej.

Podróż służbową p. Thomasa usiłują Niemcy wyzyskać dla propagandy antypolskiej.

Katowice, 31. 12. (AW.) Wczorajsza „Ost-deutsche Morgenpost“ donosi na naczelnym miejscu o przyjeździe na G. Śląsk w pierwszych dniach stycznia dyrektora międzynarodowego biura pracy w Genewie p. Alberta Thomasa, podkreślając dobitnie, że podróż p. Thomasa ma w szczególności na celu ocenę zagrożeń interesów robotniczych mniejszości niemieckiej na Polskim G. Śląsku (Ostoberschlesien) i powołanie do życia stałej komisji mieszanej polsko-niemieckiej do spraw społecznych na Śląsku, nieistniejącej dotychczas — oczywiście — z winy Polski. Notatka w dalszym ciągu wspomina perfidnie, że p. Thomas zbada najpierw istotę faktycznego stanu rzeczy i zasięgnie opinii kompetentnych sfer po stronie niemieckiej i stąd wycknie odpowiednie konsekwencje o stanie warunków społecznych, panujących na polskim G. Śląsku. W dzisiejszym wydaniu znajduje się dezeret wczorajszej notatki z uwagą, że inicjatywa w pow. sprawie ma wyjść dopiero od p. Thomasa osobiście. W komisji tej wzięby udział ze strony niemieckiej dr. Sittler, ze strony polskiej n. Sokal. Zestawienie powyższych wiadomości ujawnia (niezależnie) zamiar niemieckiej wyzyskania podróży służbowej p. Thomasa dla propagandy antypolskiej, dążącej do nieumierowienia do podważania na G. Śląsku stanu rzeczy, stworzonego przez decyzję Rady Ambasadorów w dniu 20. 10. 1921 roku. Nie należy wątpić, że p. Thomas, jako wybitny polityk, nie da się użyć za narzędzie tego rodzaju intrygi.

Korfanty odpowiedział na to znana rezolucja nadzwyczajnego zjazdu delegatów śląskiej Ch. D. 11 grudnia br., w której „wyrażono mu pełne zaufanie i proszono go, aby się nie dał steroryzować i dalej przodował Ch. D. na Śląsku”. W tej samej rezolucji „uchwalono” na rozkaz Korfantego „szeroka autonomia”

dla śląskiej Ch. D., rzekomo w interesie ludu śląskiego.”

Ta rezolucja chciał Korfanty dać „ciężką odprawę” naczelnicy władzy Ch. D. w Warszawie i okrogłowi pomorskiemu i poznańskiemu a częściowo także małopolskiemu. Atoli jednak separatystyczny prad Korfantego wywołał od-

ruch w samej śląskiej Ch. D. Wybitni członkowie jak ks. Niedziela i dr. Hlond wystąpili ze stronnictwa, inni z Zarządu Wojewódzkiego, tworząc osobny oddział podporządkowujący się centrali Ch. D. w Warszawie. Od tamten uważa akcję separatystyczną Korfantego za szkodliwą dla sprawy narodowej na Śląsku oraz dla stronnictwa i uważa, że Ch. D. na Śląsku, powinna się przyłączyć do ogólnego bloku narodowego.

Stanowisko to zostało przedstawione wczorajszemu Głównemu Zarządowi Ch. D. w Warszawie, który też po ponownym bezskutecznym wezwaniu Korfantego do dobrowolnego usunięcia się od życia politycznego pod firmą Ch. D. zdecydował się na wyrzucenie Korfantego i wydalenie go ze stronnictwa ogólnego.

„Rzeczpospolita” jako główny organ Ch. D. oślasza też w ostatnim nr. zwiska nowych właścicieli pisma (brzo ważne kierownicy centralnej Ch. D. Niemca wśród nich Korfantego.

Ten stanowczy krok Głównego Zarządu Ch. D. pociągnie dalsze poważne następstwa w śląskiej Ch. D.

Przed kilkoma dniami zebrano się w Katowicach około 50 księży, zwolenników Ch. D., którzy postanowili działać w kierunku połączenia się Ch. D. z ogólnym blokiem narodowym. Ponieważ o soba Korfantego stanowił w tym kierunku nieprzychylną przeszkodę, postanowili domagać się od niego, aby się usunął od kierownictwa śląskiej Ch. D. i umożliwił przez to w interesie państwowym jednolity front na Śląsku. Wybrano w tym celu delegację z kilku księży, której powierzono dalsze działania, nie w myśl uchwały tego zebrania.

Bałamuctwa „Polonii”

o stanowisku „Śląskiego Związku Katolików” i P. S. L. Piasta.

Od Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, otrzymujemy następujący komunikat:

W związku z artykułem p. t. „Sytuacja wyborcza na Śląsku Cieszyńskim” zamieszczonym w Nr. 357 „Polonii”, w którym w sposób niezgodny z prawdą oświetlono stanowisko „Śląskiego Związku Katolików” i P. S. L. Piasta w stosunku do „Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy” Główny Komitet Wykonawczy N. Ch. Z. Pracy stwierdza co następuje:

Miedzy przedstawicielem Śląskiego Związku Katolików ks. prałatem Londzinem a przedstawicielem Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy został zawarty formalny układ, na podstawie którego postanowiono pójść wspólnie do wyborów, wystawiając wspólną listę kandydatów pod firmą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

To stanowisko „Śląskiego Związku Katolików” nie uległo żadnej zmianie.

przeło tendencyjne i bałamutne informacje „Polonii”, jakoby „Śląski Związek Katolików” z ks. Londzinem na czele miał iść do wyborów razem z Chrześcijańską Demokracją, nie odpowiadają prawdzie. Niezgodne również z prawdą i obliczone na bałamucenie opinii publicznej są informacje „Polonii” o niezdecydowanym jeszcze jakoby stanowisku P. S. L. Piasta. Ogłoszony w swoim czasie wspólny komunikat przedstawicieli P. S. L. Piasta, tj. p. Szuścika i p. Gajdzika i N. Ch. Z. Pracy o przystąpieniu „Piasta” do N. Ch. Z. Pracy nie został naruszony i stanowisko P. S. L. „Piasta” nie uległo również żadnej zmianie.

Główny Komitet Wykonawczy N. Ch. Zjednoczenia Pracy komunikuje o powyższym, celem odparcia bałamutnych, tendencyjnie szerzonych i niezgodnych z prawdą informacji „Polonii”.

Za Główny Komitet Wykon. N. Ch. Z. P.

Karol Grzesik,
prezes

Stefan Kapuściński,
sekretarz.

Coraz większe zastępy organizacji społecznych i gospodarczych

zgłasza akces do bezpartyjnego bloku popierającego Rząd Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) W dalszym ciągu odbywają się tajne konferencje, narady i konwentyki zarówno w stolicy jak i w poszczególnych miastach prowincjonalnych w sprawie tworzenia bloków wyborczych przy nadchodzących wyborach do Sejmu. Jak dotąd nie skryształizowała się żadna z

istniejących dotychczas koncepcji blokowych. Należy zauważyć tylko, że z każdym dniem zgłaszają akces do bezpartyjnego bloku, popierającego Rząd Marszałka Piłsudskiego coraz większe zastępy organizacji społecznych i gospodarczych.

Propaganda niemiecka działa bezustannie

przeciw porozumieniu polsko - litewskiemu.

Kowno, 31. 12. (Tel. wł.) Propaganda niemiecka wobec nadchodzących rokowań polsko-litewskich rozpoczyna swoją działalność. Wychodząc w języku niemieckim t. zw. wszechlitewski dziennik „Litauische Rundschau” zamieszcza zaniemniarty artykuł niejakiego adwokata Baumgartena, który pisze o wspólnocie interesów Rosji, Litwy i Prus Wschodnich. Dziennik pisze, iż Polska wdarła się kinem między Litwę i Rosję z jednej strony, a Prusy Wschodnie i Litwę z drugiej strony. Dlatego też losy Prus

Wschodnich i Litwy są wspólne i pod tym kątem widzenia Litwa powinna prowadzić swoją politykę.

Aresztowanie alzackich autonomistów.

Strasburg, 31. 12. PAT. W Treis zaarrestowano głównych przywódców autonomistów, mianowicie ks. Faschaura, Schalla, redaktora naczelnego i Thomanna, zarządzającego dziennika „Ankunft” i wreszcie Reisachera, skarbnika Heimatsbundu.

Zlikwidowanie organizacji komunistycznej w Sokółce.

Wilno, 31. 12. (AW.) Organy miejscowej policji politycznej w Sokółce wykryły ostatnio i przyaresztowały organizację komunistyczną złożoną z kilkunastu osób, na czele której stał 18-letni żyd z Sokółki Neubrunn. Przeprowadzona w zakonspirowanym lokalu organizacji rewizja, wykryła duży skład agitacyjnej biblioty komunistycznej, wskazującej na bliski kontakt pomiędzy Neubrunnem a G. P. U. w Mińsku. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

10 Polaków skazanych w Rosji na śmierć wrócił do Ojczyzny.

Moskwa, 31. 12. (Pat.) Dnia 27. bm. podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. Ze strony Polski protokół podpisał radca poselstwa Rzęplite w Moskwie p. Zieliński, a ze strony Sowieców przedstawiciel Narkomindielu Karski. Umowa powyższa zostanie zrealizowana w pierwszych dniach stycznia. Strona rosyjska wydała na Polskę 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoterminowe więzienie i deportację. Władze polskie wydadzą Sowiecom 9 wybitnych komunistów.

Płacić długów nie chcą — a na zbrojenia wydała olbrzymie sumy pieniędzy.

Co innego problem reparacji a — a co innego długi mocarstw sprzymierzonych.

Nowy Jork, 31. 12. Wielkie wrażenie w tułajskich kołach politycznych wywołał artykuł, który pojawił się w dniu dzisiejszym w wielkim dzienniku „New York Herald”, stojącym bardzo blisko waszyngtońskich sfer rządowych i odzwierciedlającym ich poglądy. Dziennik zajmując się w artykule tym, omieszczonej na naczelnym miejscu, sprawą ostatniego raportu Parkera Gilberta, oraz omawia problem reparacji, stwierdza, że nie da się od oddzielić od problemu długów wojennych mocarstw sprzymierzonych. W rządowych sferach amerykańskich, donosi dalej artykuł, ustosunkowują się do tych kwestii w następujący sposób: 1) Niemcy muszą wiedzieć, że są ostatecznie winni; 2) po ustaleniu cyfry zobowiązań Niemiec, muszą zostać przedsięwzięte międzynarodowe operacje finansowe, mające zabezpieczyć i ułatwić płatność zobowiązań niemieckich; 3) po ustaleniu zobowiązań niemieckich, musi nastąpić rewizja długów mocarstw sprzymierzonych wobec Ameryki, ponieważ problem ten jest źródłem międzynarodowych konfliktów. Jak wynika z dalszych wywodów dziennika, dyskusja dokonałaby planu Dawesa nie może być pod żadnym warunkiem oddzielona od dyskusji w sprawie długów wojennych mocarstw sprzymierzonych.

Niemcy niezadowolone.

Berlin, 31. 12. Wieczorna prasa berlińska, przynosząc wiadomość o artykule, jaki pojawił się w „New York Herald” w sprawie rewizji planu Dawesa, nie tak swojego rozczarowania z powodu widocznej zmiany poglądów amerykańskich sfer rządowych w tej materii. Dzienniki berlińskie nazwały nawet „New York Herald” organem frankofili i zarzucały mu chęć droczenia nastrojów w Ameryce w kierunku złagodzenia sprawy rewizji planu Dawesa z koniecznością wobec zobowiązań mocarstw sprzymierzonych wobec Ameryki. Jak wynika z tego, stanowiska prasy niemieckiej, tego rodzaju junctim

byłoby dla interesów niemieckiej polityki zagranicznej bardzo niewygodne.

Rząd amerykański sprzeciwia się udzieleniu Austrii pożyczki.

Wiedeń, 31. 12. (AW.) Tutejsza prasa zamieszcza w depeszach z Londynu wiadomość, jakoby

by rząd amerykański sprzeciwiał się udzieleniu pożyczki austriackiej przez banki amerykańskie. Rząd St. Zjednoczonych godzi się w zasadzie, by Ameryka obciążyła w pożyczce austriackiej transza w wysokości 60 milionów dolarów. Obecnie gdzieś o przeprowadzenie rokowań co do odroczenia prawa zastawu, jakie rząd amerykański nabył z tytułu kredytów relifowych.

Zbrojenia Niemiec.

Ukryte pozycje budżetowe.

Berlin, 31. 12. PAT. „Vorwärts” występuje ostro przeciwko budżetowi Reichswehry, przedłożonemu przez ministra Gesslera na 1928 r. W obszernym artykule, poświęconemu temu budżetowi „Vorwärts” przypomina, że budżet Reichswehry, który w r. 1924 wynosił 358 milj. mk., od tego czasu stale wzrastał i w r. 1928 dochodzi do sumy 493 milj. mk. Pomimo zapowiedzi oszczędnościowych Reichswehra nie przeprowadziła żadnych poważniejszych skreśleń w budżecie. Szczególnie punkty, dotyczące służby pionierskiej, zbrojenia, amunicji itd. nie zostały ani na jote zmniejszone. Poza tym „Vorwärts” podkreśla cały szereg wydatków zbędnych lub zbyt wysokich, jak np. pozycja na konie dla oficerów, do której dołączony jest wykaz 32 kategorii oficerów i urzędników Reichswehry, mających prawo do posiadania po 1 lub 2 konie wierzchowe. Na ćwiczenia w jeździe konnej wyznaczonych jest 12.800 tys. marek.

Pozatem dziennik zaznacza, że do obecnego budżetu doliczyć należy również sumę 10 milj. figurującą w budżecie ciężarów wojennych, a należących właściwie do budżetu wojskowego. Suma ta bowiem przeznaczona jest na subwencje dla fabryk, w których wolno jest Niem-

com wyrobić broń. Od 1924 r. tego rodzaju fabryki broni i amunicji otrzymały już subsydia w wysokości 62 milj.

Dalej „Vorwärts” krytykuje budżet marynarki wojennej Niemiec, który w r. 1924 wynosił 99.600 tys. mk., a na rok 1928 dosięga sumy 212 milj. Dziennik kończy swój ostry atak omówieniem sprawy subwencji nielegalnych dla towarzystwa filmowego Phoebus i zapytuje skąd mogą pochodzić sumy, przeznaczone na te subwencje. Sumy te nie mogły być wypłacone z żadnej normalnej pozycji budżetowej, wobec czego „Vorwärts” dochodzi do wniosku, że wypłacone one zostały ze specjalnych funduszy, nie wykazanych w ramach budżetu, podobnie jak to było z zakupami granatów w Rosji Sowieckiej. Wreszcie dziennik przypomina, że minister Reichswehry posiada specjalny fundusz przeznaczony na zagospodarowanie się poszczególnych oddziałów Reichswehry, którym to funduszami obraca poza budżetem. Sumy te wynoszą dla Reichswehry około 102 milj. mk., a w marynarce około 3 milj. mk. Ogółem w całym budżecie wojskowym Rzeszy Niem., wynoszącym 705 milj. mk. około 18% etatów ukrytych jest przed wszelką kontrolą.

Aresztowanie nowej szafki szpiegowskiej na Litwie.

Kowno, 31. 12. (AW.) Wykryta została w Szawlach organizacja szpiegowska pracująca na rzecz Związku sowieckiego. W związku z wykryciem tej organizacji aresztowano już przeszło 20 osób. Na trop organizacji policja dostała się po dokonanej rewizji kufra kuriera zawierającego materiały w zakresie szpiegostwa sowieckiego na terenie Litwy Kowieńskiej. Jak donosi prasa, afera zatacza szersze niż to przewidywano początkowo kręgi. Organizacje szpiegowskie w Szawlach pozostawały w kontakcie z ryskim przedstawicielem S. S. S. R.

5 ofiar katastrofy kolejowej na stacji Janinów.

Lódź, 30. 12. (Tel. wł.) Na stacji kolejowej Janinów, pow. wielichowski, zdarzył się dwa pociągi towarowe. Zderzenie było tak silne, że parowóz obu pociągów uległ rozbiciu, oraz 20 wagonów kolejowych. Rannych zostało 5 osób, w tem obaj maszyniści, których w stanie poważnym odwieziono do szpitala w Wielichu. Na miejsce katastrofy zjechały władze śledcze oraz policja ratownicza. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że zderzenie nastąpiło wskutek zleką rastawienia zwrotnicy, wobec czego został aresztowany zwrotniczny Wesołowski.

Kawalerzyści polscy zaproszeni do Neapolu na konkurs hippiczny.

Warszawa, 31. 12. (AW.) Włoski związek hippiczny nadesłał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaproszenie dla polskich kawalerzystów na neapolitański konkurs hippiczny który odbędzie się pod protektoratem króla włoskiego dnia 21. lutego 1928 roku. Zaproszenie związku tego zostanie zapewne przyjęte tembardziej, że udział w konkursie neapolitańskim będzie doskonałym praktycznym treningiem przedolimpijskim.

Dalszy prowokator w hucie Bismarka.

Katowice, 31. 12. Ze huta Bismarka dzisiaj jeszcze jest gniazdem hakatywstycznym, mieliśmy w ostatnim czasie szereg na to dowodów.

Abw sobie urzętownik jak tam panuje duch, niech służy następujące zjawiska, które miało miejsce w miesiacu październiku b. r.

W ubikacjach głównego zarządu rozmawiało dwóch robotników po polsku. Przechodzący obok nich urzędnik huty p. Poremba odezwał się do nich: „Meine Herren, seid wann haben wir hier die polnische Amtssprache?”

To jest nienajwyższy dowód nietolerancji wobec Polaków robotników w Polsce. Maniwa nadzieje, że dyrekcja huty posłże tego pana Porembę, który tak niechętnie słyszy język polski, tam, gdzie niema „polnische Amtssprache”, a to jest tylko kilka kilometrów od huty Bismarka na zachód.

10 do miljonowy kredyt dla Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Katowice, 31. 12. (AW.) Jak się dowiadujemy, Syndykatu Polsk. Hut Żelaznych uruchomiony został otwarty kredyt obrotowy w wysokości 18 milionów złotych. Stopa procentowa jest stosunkowo korzystna i wynosi 8,25 proc. od strony debetowej i 5% od strony kredytowej. Otw. transza tego kredytu w wysokości 13 milionów złotych przejął Bank Francusko-Polski w Katowicach, który już poprzednio pozostawał w bliskich stosunkach z Syndykatem, którego „edyt jednak był dawniej nieco droższy. Poza tem szereg innych banków oświadczył gotowość wzięcia udziału w tej transakcji co do resztujących transzy i to na analogicznych warunkach. Niemieckie D-Banki złożyły uprzednio ofertę na kredyt dolarowy w oprocentowaniu 8 od sta. Koszt tego kredytu przy ścisłej kalkulacji okazały się jednak znacznie wyższe nawet w wypadku stosowania jednorazowo mieszanej konwersji. Niezmienne charakterystyczny i uderzający jest fakt, zasługujący na szczególną uwagę, iż propozycje kredytu dolarowego — a nie w walucie złotych — niemieckie D-Banki tłumaczyły tem, że posiadają takie instrukcje od swych centrali w Berlinie.

Przyjmowanie życzeń noworocznych przez P. Wojewodę.

Katowice, 31. 12. (Pat.) Urząd Wojewódzki komunikuje: Pan Wojewoda Śląski, jako przedstawiciel Rządu przyjmować będzie życzenia noworoczne dnia 1. stycznia od godziny 11 do 12 w gmachu Województwa.

Kolendy polskie w kościele Marjackim w Katowicach.

Katowice, 31. 12. Jak nam komunikują, w dzień Nowego Roku chór męski „Echo” z Katowic odpiewa w czasie mszy (godz. 11.45) w kościele N. M. Panny w Katowicach szereg kolend polskich.

Trup na pograniczu polsko-niemieckim.

Czy mord posłał podłoże polityczne?

Katowice, 31. 12. (AW.) W dniu wczorajszym w godzinach rannych znaleziono w pobliżu przełęcia granicznego Zabrze zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 30 letniego, wzrost 1.62 m., twarz pociągła, brunet, oczy siwe, wąsik angielski, broda hiszpańska, w górnej szczeczce brak 4. w dolnej 2 zębów, częste uziębienia rąk, wytatowana na niemiach trupia głowa z dwoma pieszczkami i jakimś pierścieniem. Na przedramieniu prawej ręki portret kobiety w kapeluszu oraz ślady dawnego tatowania jakiegoś kwiatu. Na przedramieniu prawej ręki wytatowany był i serce. Na wewnętrznej stronie lewego przedramienia skrzyżowane dwie chorągiewki, na jednej napis: Georg Tietzold a na drugiej chorągiewce Liberti U. S. Miedzy chorągiewkami ślady dawnej wytatowanego kwiatu. Na zewnętrznej stronie przedramienia lewej ręki trupia głowa z złotymi pieszczkami, między pieszczkami trójkąt, po którego jednej stronie jest kielina, a po drugiej cyrkli. Na prawym połączku mała blizna

postrzałowa na 2 cm. długa, a na prawej stronie szejki blizny, świadczące o przebytej operacji. Na prawej nodze w okolicy kostki blizna z rany postarzałowej oraz wzrost mięśni skokowych. Po nważ przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów ani pieniędzy lub papierów wartościowych — zachodzi silne podejrzenie, że denat padł ofiarą napadu lub rabunkowego morderstwa. Komisja lekarska stwierdziła trzy rany postarzałowe, zadane z tyłu, a to pod lewą łopatką w okolicy lewej ręki oraz prawego przedramienia. Rana pod lewą łopatką była śmiertelna, gdyż spowodowała wynaczynienie naczyń krwionośnych mięśnia sercowego. Zachodzi również możliwość morderstwa na tle politycznym i w tym kierunku prowadzi się dochodzenia. Dla wyjaśnienia sprawy tajemniczej śmierci oraz pochodzenia ofiary prosi się o skierowywanie wszelkich informacji do St. Urzędu Śledczego lub najbliższego miejscowego posterunku policji.

Z Komisarycznej Rady Miejskiej w Katowicach.

Wczoraj odbyło się zebranie komisarycznej rady miejskiej, które miało za zadanie uzupełniac wybór członków wrzł, zastępujących członków de 12-tych obwodów. Komisji wyborczych w Katowicach, w których niekorzysty z poprzednio wybranych, rzekł się wyboru. Wybrano jednomyślnie tych kandydatów, których uzgodniono poprzednio na Wydziale przygotowawczym. (Liste wszystkich członków wszystkich 42 obwodowych komisji wyborczych w Wielkich Katowicach, podamy w jednym z najbliższych numerów).

Pozatem w myśl nagłego wniosku Magistratu

tu wybrano p. adwokata Krzemieńskiego przedwodzącym Sąd rodzemczego miejskiego Urzędu mieszkaniowego w tych wypadkach, w których Magistrat występuje jako strona zainteresowana. W innych wypadkach przewodniczący Sądowi wyznaczony prawnik Magistratu. P. adwokat Krzemieński oświadczył gotowość sprawowania tego urzędu bezpłatnie.

Zyczeniem „Dosiego Roku” dla kolegów radnych i członków Magistratu — zamknął krótko to zebranie p. wiceprezes Cichoci, który przewodniczył z powodu wyjazdu prezesa Dąbrowskiego.

Posłowie angielski i francuski zabiegają o przyspieszenie rokowań polsko-litewskich.

Kowno, 31. 12. (AW.) Przybyli tu z Rygi posłowie francuski i angielski i natychmiast odbyli konferencję z premierem Waldemarą. Według pogłoszek dyplomaci starali się wpłynąć na premiera litewskiego, w kierunku przyspieszenia terminu rokowań polsko-litew-

skich. Pogłoski te pozostają w związku ze złożonym niedawno przez Waldemara oświadczeniem, iż jest on zwolennikiem naleyitego przygotowania rokowań, co interpretował jako odłożenie pertraktacji o kilka miesięcy.

Powrót Marsz. Piłsudskiego i członków Rządu z wywczasów świątecznych nastąpi jutro.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.) Jutro przybywa z Krynicy do Warszawy Marszałek Piłsudski. Jednocześnie w dniu jutrzejszym przybywają do Warszawy wszyscy ministrowie, którzy znajdują się na wypoczynku świątecznym poza Warszawą. Powodem przybycia wszystkich członków Rządu do Warszawy jest uroczystość noworoczna na Zamku w nadchodzącą niedzielę. W dniu tym przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie wszystkich członków Rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli wojewódzkiej i społeczeństwa, którzy mu złożą życzenia noworoczne. W kołach politycznych krążyła pogłoska, iż jest możliwym, że w dniu jutrzejszym Marszałek Piłsudski zaprosi do siebie na wieczór wszystkich członków Rządu i odbędzie z nimi narady w sprawach państwowych. Oczywiście, że narady takie nosiłyby charakter ściśle tajny.

Spór polsko-gdański przed trybunałem haskim.

Gdańsk, 31. 12. (Pat.) W dniu 6. lutego odbędzie się przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze rozprawa, celem rozstrzygnięcia kwestii, czy sądy gdańskie są właściwe dla rozpoznawania sporów, wynikających między kolejarzami gdańskimi a polskim zarządem kolejowym. Rozprawie tej przewodniczyć będzie prof. Anzietti. We wspomnianej wyżej sprawie chodzi o uzurpowanie sobie przez Wolne Miasto prawa, by kolejarze mogli wnieść do sądów gdańskich skarg przeciw polskiemu zarządowi kolejowemu. Trybunał w Hadze ma rozpatrzyć: 1) czy kolejarze, przylepi przez polski zarząd kolejowy do służby, mają prawo wnieszenia przed sądy gdańskie skarg, wynikających na tle pretensyj pieniężnych, 2) czy sądy gdańskie są kompetentne do tego rodzaju procesów, 3) czy polski zarząd kolejowy zobowiązany jest uznać i wykonać wyroki, wydane w tych sprawach przez sądy gdańskie.

Kryzysy gabinetowe nad Bałtykiem.

W tygodniach przedświątecznych, mniej więcej w jednym okresie czasu, trzy państwa nadbałtyckie przeżywały kryzysy gabinetowe. W Finlandii i Estonii przesilenia rządowe zostały zakończone w terminie szybkim, a stare gabinety zastąpione nowymi, na Łotwie przesilenie trwa do dnia dzisiejszego, przylmując charakter nieco przewlekły.

Oczywiście w każdym z tych trzech państw specyficzne i odrębne przyczyny doprowadziły do przesilenia gabinetowych. Mimo jednak szeregu różnic, spowodowanych odmiennymi stosunkami polityczno-parlamentarnymi w każdym kraju, wywarły również poważny wpływ na przesilenia rzeczy jeśli nie zupełnie analogiczne, to w każdym razie bardzo podobne. Rzecz ciekawa, że wkraczają one zarówno w zakres stosunków wewnętrznych, jak i polityki zagranicznej.

Jeżeli chodzi o te pierwsze, to podkreślić należy, iż mimo agrarnego charakteru krajów nadbałtyckich, we wszystkich trzech państwach były u władzy stronnictwa lewicowe, lub centrowe. W żadnym z tych państw stronnictwa te nie mają w parlamencie większości, a przeto gabinety wyłonione przez nie nie mogły być trwałe i zawdzięczały swe istnienie mniej lub więcej przypadkowemu i doraźnemu poparciu grup trzecich liczebnie jednak bardzo słabych. I w tej dysproporcji między strukturą państw a rządami leżało poważne źródło słabości i nietrwałości gabinetów.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, możemy skonstatować, że na procesy przesileniowe wywarło również poważny wpływ stanowisko każdego z państw pojeńdźczo branych w stosunku do ich sąsiada wschodniego, to jest Rosji sowieckiej. Jeżeli chodzi o Łotwę, wiadoma jest rzecza, że parafianowanie przed kilku miesiącami przez p. Celensa kilku uzgodnionych artykułów paktu o nieagresji nie spotkało się z przychylnym oddźwiękiem w kraju. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z ratyfikacją Traktatu handlowego, który uzyskał wprawdzie w sejmie łotewskim dwa głosy większości, ale który mimo to nie przeszedł przedmiotem bardzo silnego ataku ze strony wszystkich czynników gospodarczych Łotwy. To też sukces p. Celensa okazał się bardzo nietrwały, skoro opozycja w kilka tygodni po ratyfikacji traktatu zdołała przeciągnąć kilka chwilewskich głosów na swoją stronę i przy pierwszej nadarzącej się okazji zgłosiła votum nieufności dla gabinetu p. Skulenickisa, który nie czekając na rezultaty głosowania, podał się do dymisji. Nie będzie więc przesadą twierdzenie, iż powołność łotewskiego ministra spraw zagranicznych wobec rządu moskiewskiego była grobem dla całego gabinetu.

Również i w Estonii nie bez wpływu na przebieg przesilenia pozostał fakt rzekomo przygotowanego zamachu ze strony emigranta rosyjskiego na posta sowieckiego p. Piotrowskiego. Wywiad udzielony prasie tallinnskiej przez estońskiego ministra spraw wewnętrznych, a potencjalnie w ostrych słowach metody prowokacji Poselstwa Sowieckiego wywołał poważne zaniepokojenie opinii publicznej i furję ataku ze strony Moskwy. W tych warunkach gabinet uznał za wskazane oddać swe portfele do dyspozycji głowy państwa. Warto tu na wiasem dodać, że w nowym gabinecie takta ministra spraw wewnętrznych pozostała w dawnych rękach p. Giunersona.

W Finlandii wreszcie istotnym powodem przesilenia stała się sprawa „Schutzkoru”, organizacji wojskowej o charakterze prywatnym, na utrzymaniu której rząd socjalistyczny nie przewidywał żadnych wydatków w budżecie na r. 1923, mimo, iż stała korzystala ona z dotacji rządowych. Negatywne stanowisko gabinetu fińskiego wobec wspomnianej organizacji naogół tłumaczy się jej charakterem prawirowym. Nie negując tego faktu nie wolno jednak zapominać, że „Schutzkor” był solą w oku rządu sowieckiego, bowiem w

Reforma w organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Oдноśne rozporządzenie Prezydenta wejdzie w życie na terenie całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem Wojew. Śl.

W tych dniach ukazał się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Będzie ono miało doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju naszej administracji.

Utrzymując istniejący obecnie podział terytorjalny państwa dla administracji ogólnej na województwa, powiaty i gminy, rozporządzenie stwierdza na wstępie, że władzami administracji ogólnej są: 1) wojewoda, wojewoda grodzki, starostowie grodzcy oraz 2) organa komunalne, które spełniają zadania administracji ogólnej w zakresie ustalonym przez niniejsze rozporządzenie. Organa, których zakres czynności obejmuje dwa albo więcej okręgów administracyjnych, podlegają pod względem osobowym tej władzy administracji ogólnej, w której okręgu mają swoją siedzibę urzędową, pod względem miejsca zaś tym władzom, na których obszarach spełniają czynności urzędowe.

W rozdziale poświęconym wojewodom rozporządzenie stwierdza, że wojewoda, mianowany przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Rady Ministrów, podlega pod względem osobowym ministrowi spraw wewnętrznych, zaś pod względem służbowym, zależnie od rodzaju spraw wchodzących w zakres jego działania poszczególnym ministrom, właściwym dla danego działu administracji.

Wojewoda jest na obszarze województwa przedstawicielem rządu i jako taki ma prawa i obowiązki: 1) wyłączonego reprezentowania rządu przy wszelkich wystąpieniach; 2) uzgadnianie działalności administracji państwowej na terenie województwa w myśl zasadniczej roli działalności rządu; 3) ogólny nadzór nad sprawami administracji cywilnej i potrzebami obrony państwa. Przyjęcie do służby, usuwanie, przenoszenie i odznaczanie urzędników administracji państwowej może nastąpić jedynie po zasięgnięciu opinii danego wojewody. W stosunku do spraw wojskowych wojewoda czuwa nad należytem uwzględnianiem interesów obrony państwa przez wszystkie działy administracji, działa w porozumieniu z władzami wojskowymi w razie jakichkolwiek nieporozumień między władzami państwowymi lub samorządowymi, względnie ludnością cywilną, a wojskiem, czuwa w porozumieniu z właściwymi władzami wojskowymi nad należytem uwzględnianiem przez dowództwa i zarządy wojskowe interesów gospodarczych województwa i jego mieszkańców.

Każde województwo będzie obowiązane wydawać „Dziennik Wojewódzki”. Do współdziałania z wojewodą w wykonaniu zadań w administracji ogólnej powołuje się czynnik obywatelski, reprezentowany przez organa samorządu wojewódzkiego. Do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach ustalonych konstytucją, tworzy się przy województwach „Rady wojewódzkie” i „wydziały wojewódzkie”.

Rada Wojewódzka składa się z członków wybranych przez sejmiki powiatowe i Rady miejskie miast, wydzielonych z powiatowych związków komunalnych po jednym przez każdy sejmik, względnie Rada miejska. Przynajmniej raz na rok wojewoda zobowiązany jest na posiedzeniu Rady przedstawiać sprawozdanie o ogólnym stanie województwa i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość. Rada wojewódzka jest organem opiniodawczym. O ile sprawa jest pilna albo mniejszej wagi, wojewoda może zamiast opinii Rady zasięgać opinii wydziału wojewódzkiego. W skład tego wydziału wchodzi: wojewoda względnie wicewojewoda, dwaj urzędnicy i trzech członków wybrani przez Radę

wojewódzką. Wybrani członkowie przez Radę wojewódzką pełnią swoje funkcje w ciągu czterech lat. Wydział wojewódzki ma głos doradczy. Minister spraw wewnętrznych może rozwiązać Radę wojewódzką, względnie wydział wojewódzki przed upływem kadencji i zarządzić ponowne ich skompletowanie. Członkowie Rady wojewódzkiej oraz wydziału wojewódzkiego, pochodzący z wyborów, mają jedynie prawo do zwrotu kosztów podróży i poboru diet przed dni posiedzeń według zasad przyjętych dla urzędników państwowych (st. 51).

W dziale odnoszącym się do powiatowej władzy administracji ogólnej, rozporządzenie stwierdza, że na czele powiatu stoi starosta, mianowany przez ministra spraw wewnętrznych. Do zakresu działania starosty powiatowego należą wszystkie sprawy administracji państwowej na obszarze powiatu.

Na czele powiatów miejskich stoja starostowie grodzcy. W rozdziale zatytułowanym: „Miaśto stołeczne Warszawa” rozporządzenie głosi, że do czasu ujednolnienia w drodze ustawy ustroju samorządu warszawskiego, władzami administracji ogólnej są wojewoda grodzki, starostowie grodzcy i magistrat. Rada ministrów w drodze rozporządzenia podzieli obszar Warszawy na powiaty grodzkie.

Na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego nie tworzy się Rad wojewódzkie. Zadania ich spełniać będą istniejące tam wydziały wojewódzkie, związków komunalnych. Stwarza się natomiast w Poznańskim i na Pomorzu „Izby wojewódzkie”, znosi się jednak osobne kolegiałne urzędy wojewódzkie.

Wprowadza się Rady Wojewódzkie na obszarze województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego, wolskiego, polskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego. Na obszarze województw krakowskiego, łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wybory do Rad wojewódzkie zarządzi minister spraw wewnętrznych po przeprowadzeniu wyborów do Rad (sejmików powiatowych). Do czasu utworzenia Rad wojewódzkie funkcje te będzie sprawować będą wydziały wojewódzkie. Członków wydziału wojewódzkiego powoła minister spraw wewnętrznych, bierne prawo wyborcze do Rady Wojewódzkiej.

Na właściwych wojewodów przy współdziałaniu właściwego wydziału wojewódzkiego przechodzą wszelkie uprawnienia nadzorcze w stosunku do samorządów gmin wiejskich i miejskich, oraz powiatowych, przysługujące dotychczas tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie na zasadzie powołania ustawy o zniesieniu Sejmu i wydziału krajowego, byłego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Sprawy będące w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia w toku postępowania niewykończone w danej instancji, powinny być załatwiane w tejże instancji przy zastosowaniu dotychczas obowiązujących przepisów. Jeżeli orzeczenie względnie uchwała wydana w danej instancji została doręczona przed wejściem w życie tego rozporządzenia, a środki prawne do dalszej instancji nie zostały jeszcze wniesione, należy postępować tak, jak gdyby orzeczenie względnie uchwała danej instancji została wydana i doręczona w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi spraw wewnętrznych. Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia i obowiązywać będzie na całym obszarze z wyjątkiem województwa śląskiego.

swóim czasie odegrał on decydującą rolę w odparciu najazdu czerwonego na Finlandię.

Jak z powyższego wynika sprawy sowieckie w szerokim pojęciu tego słowa poważnie zaważyły na przesileniach bałtyckich. Oczywiście w różnym stop-

40% tańsza sprzedaż!

Kamgarn - resztki sukna

tanio - jak strażdżona.

J. Mückenbrun

Bielsko, Rynek 14.

Die Tragödie des Grafen Henckel von Donnersmarck.

Pod takim to tytułem rozpisał się onegdaj „Oberschl. Kurier” na temat sprzedaży szeregu kopali, należących dotychczas do p. hr. Henckel von Donnersmarcka. Jeżeli w sprawie tej ze swej strony dorzucimy musimy parę uwag, to nie dlatego, byśmy się krzyżowali na to, że „Oberschl. Kurier” (a wraz z nim i „Polonia” p. Korfanteo) roniłszy smutek nad nieszczęściem człowieka, wobec którego ma duże zobowiązania. Nie chcemy wglądać bliżej w arkania sentymentu, jakim z natury rzeczy związany jest „Oberschl. Kurier” wobec swego hojnego dobrodzieja. Chodzi nam jednak o to, że „Oberschl. Kurier” wedle swej germanizatorskiej metody nawet i prywatne majątkowe perypetie i kłopoty p. hr. Henckel von Donnersmarck, usiłuje w sposób perfidny przedstawić jako pośredni skutek rządów polskich na Śląsku. (!?) Godzien zapamiętania jest szczegół, że i „Polonia” p. Korfanteo w podobnym duchu jak „Oberschl. Kurier” traktuje „tragedię” pp. hrabiów, toteż odpowiednie współczujące cytaty „Polonii” skrzętnie przytoczył „Ob. Kurier”, łącząc swe łezki z łezką „Polonii”.

Wspomniany kondolencyjny artykuł „Oberschl. Kuriera” kończy się patetycznie następującym zdaniem:

„Każdy uczciwy Górnoślązak”, czy to Polak, czy Niemiec, (tym razem „Oberschl. Kurier” nie wspomina o katezorji „niezdecydowanych — unentschiedene” — przyp. Red. „Pol. Zach.”) każdy rozzumny obywatel (polskiego) państwa musi współczuć losowi tego starego majątku familijnego”. Charakterystycznym szczegółem w przytoczonym zdaniu jest to, że słowo: polskiego (polnischen) wydrukował „Oberschl. Kurier” w nawiasach! No, ale użyć taktu panów z „Oberschl. Kuriera” w stosunku do państwa polskiego, to rzecz daremna. Z podobnie gruboskórnymi nsi-kusami spotykamy się zresztą często na łamach „lojalnej” prasy niemieckiej.

A teraz wyjaśnijmy parę, co do owej opłakiwanej przez „Oberschl. Kuriera” i „Polonię” „tragedię”. Oto wedle naszych informacji „tragedia” nastąpiła na skutek niespłacania zaciąganych pożyczek, w następstwie czego dług wzrósł do wysokości 21 milionów marek niemieckich. Trzeba było płacić grube odsetki, termin wleżał nagli, a gospodarka w dobrach, dotkniętych „tragicznym losem” nie należała do świetnych. Za dużo p. p. generalnych dyrektorów, biorących warunkowane pensje. Pomimo złych wyroków finansowych, rozpoczęto przebudowę zamku (w Bieli pow. tarnogórski) dla jednego z dyrektorów; dla nowozaangazowanych p. p. dyrektorów buduje się luksusowe pomieszkanki. Kosztą budowy takiego domu kosztują 200 tys. złotych! Kosztowało też zapewne sporo p. hrabiego finansowanie „Oberschl. Kuriera”, a prezura w „Volksbunde” też zapewne pociągała za sobą sporo wydatków, związanych z wysokim zaszczytem.

Gromadziło się to wszystko, aż wrosło do „tragedi”.

Skoro się „Oberschl. Kurierowi” podobają opłakiwać, wolno mu to, a nawet pochwały godziłyby ten objaw wdzięczności, gdyby nie to, że „Oberschl. Kurier”, nawet przy tej sposobności chciał upieć swą antypolską pieczęć i wysunąć żądło do ponownej próby zatrutania atmosfery. I dlatego też tylko i my wmiśzaliśmy się do „tragedi”. by alarm placzków, nie zagłuszył istotnej o niej prawdy.

Ostrowitz.

Związek dla dostarczania ziemi a Władza Nadzorcza.

Podczas gdy niemiecka ustawa osadnicza nadała w § 12 Związkowi dla dostarczania ziemi osobowość prawną wódrole, nie przesądzała, czy osobowość prawną ma być natury prywatnej czy też publicznej, to pruska ustawa wykonawcza uznaje Związek w § 14 wyraźnie za korporację prawa publicznego. Określenie charakteru prawnego Związku jako korporacji prawa publicznego najbardziej odpowiada ideologii i ustrojowi prawnemu pruskiemu temwiellei, że zakres działania Związku ma wybitnie cechy działalności publicznej i że przy Związku jako zrzeszeniu osób dane są poeciociowo przesłanki korporacji. Zgodnie z zasadą, iż korporacje publiczno-prawne podlegają winny nadzorowi państwowemu, poddano w § 30 pruskiej ustawy wykonawczej Zarząd Związku pod nadzór państwowy, który w pierwszej instancji wykonuje Wojewoda Śląski z tem, że od jego zarządzeń dopuszczalne jest formalne zażalenie do Ministra Reform Rolnych. Zarząd Związku jest władza publiczna a jego członków uważa się za pośrednich urzędników państwowych, co także jest odrębnością pruskiego ustroju prawnego.

Aczkolwie według brzmienia powołanego § 30 nadzoru państwowemu podlega Zarząd Związku, ta kompetencja Władzy Nadzorczej jednakże nie ogranicza się do nadzorowania czynności dalszych organów Związku, tj. Wydziału i Zgromadzenia Związku. Wszelkie wątpliwości pod tym względem rozstrząsa postanowienia §§ 31 do 33 pruskiej ustawy wykonawczej.

Jakie prawa przysługują tedy Władzy Nadzorczej w stosunku do Związku? Otóż odróżnić należy prawa, wynikające z tytułu nadzoru, od praw wykraczających już poza obreby kompetencji nadzorczych a zasadzających się na szczególnym upoważnieniu ustawowem. Z tych ostatnich zachodzi tu tylko przewidziane w § 12 niemieckiej ustawy osadniczej prawo Ministra Reform Rolnych do przenalania zadań Związku na inne instytucje, w szczególności na Instytucje ogólnoużyteczne przedsiębiorstwa osadnicze lub na organizacje rolnicze. Z tego prawa Minister Reform Rolnych winien według wyraźnego przepisu ustawowego mianowicie wówczas skorzystać, gdy Związek okłaga się ze spełnieniem obowiązku dostarczania ziemi, w którym to obowiązku wyczerpuje się rzeczowe zadanie Związku. Istotnych zaś zarzutów naprowadzić nie można przeciwko trafności wykładni przytoczonego przepisu w tym kierunku, iż od uznania Władzy zalety, czy przepływającej czynności Związku na osobę trzecia rozwiąże wszystkie czy też tylko niektóre organy związkowe.

Ze stosunku nadzoru natomiast wynika się następujące kompetencje Władzy Nadzorczej.

Zatwierdzenia Władzy Nadzorczej wymagają:

- 1) statut Związku jako też zmiana statutu uchwalonego lub ustanowionego,
 - 2) wybór Przewodniczącego Zarządu i jego zastępcy,
 - 3) rozwiązanie Związku.
- Władzy Nadzorczej przysługuje dalej prawo:
- 4) zwoływania Zgromadzenia Związku,
 - 5) usuwania członków Zarządu, którzy dopuścili się ciężkiego naruszenia obowiązków lub są niezdolni do prowadzenia spraw Związku,
 - 6) wglądu do akt tudzież należy jej przedkładać odpisy preliminarza budżetowego i zaniknięcia rachunkowego jako też odpisy protokołów czynności Zarządu, Wydziału i Zgromadzenia Związku,
 - 7) zarządzenia nadzwyczajnych rewizji kasy Związku i całej administracji,
 - 8) brania udziału bądź osobiście bądź przez delegatów w posiedzeniach Zarządu, Wydziału i Zgromadzenia Związku,
 - 9) zarządzenia przymusowego objęcia preliminarzem budżetowym wydatków i świadczeń Związku, zasadzają-



Sluszne warunki.

Czyż pomaga się Stronnictwo Katolicko-Ludowe od inicjatorów bloku chadeckiej?

W odpowiedzi na propozycję zarządu głównego Ch.-Decji w sprawie utworzenia bloku katolickiego, opartego na wskazaniach listu pasterskiego zarządu Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego wystosował do zarządu Ch. D. obszerny list z warunkami, na podstawie których Stronnictwo Katolicko-Ludowe mogłoby przystąpić do takiego bloku.

Przedewszystkiem więc blok katolicki musi obejmować jaknajwiększą ilość stronnictw polskich, by w myśl wskazań listu pasterskiego — nie zaogrodzić stosunków panujących wśród katolików. Blok ten nie może być „odrąbaną koncepcją ośmiem” z roku 1922 r.

Dalej blok katolicki musi w sposób rzeczowy i wyraźnie zacytować ustosunkować się do rzędu Marszałka Piłsudskiego a kandydatu bloku swym poste-

powaniem winni zadokumentować swój rzeczowy i zyciowy stosunek do rzędu. Wreszcie zmienny jest następujący warunek Stronnictwa Katolicko-Ludowego:

„Przystępujący do bloku (jednostki, czy organizacje) muszą dawać gwarancje, iż w swoim gronie nie mają osób, którzy w swoim życiu publicznym, podlegają ciężkim zarzutom dorabiania się w sposób nie liczący z godnością służby publicznej wpływów materialnych, względnie moralnie są skompromitowani, lub też stosunek ich do rzędu jest znany jako wrogi i nieprzejednany.

Jest to konieczne z powodu, iż blok nie może przejąć na siebie rachunków ujemnych lecz tylko dodatnie i musi uniknąć pozorów nawet nadawania mu wyglądu prztytułiska dla moralnych bankructw”.

Niby po katolicku...

Zdawałoby się, że „z nabożeństwem i uczciwością” wysłuchawszy mszy św. i kazań świątecznych w przedmiocie „Pokoju ludzom dobrej woli” powinieni by przywódcą Bloku rzekomo katolickiego wraz ze swolm dziennikiem dojść do pewnego opamiętania. Tymczasem przeciwnie: przez święta odspaniał sobie tylko, a może i nabrał animuszu, abytem zapalczywiej zabrać się do natarcia na Nar. Chrześc. Zjedn. Pracy, Wtorkowa „Polonia” wstępnym bojem odnawia walkę otwartą i podjazdową, zaczepiając kołczo Z. O. K. Z. polecenie rządowe do urzędników w sprawie pracy społecznej pozasłużbowej, „sanację” na Wołyniu i jednostki sobie niemiłe w Siemianowicach, wszystko to oczywiście, aby wydrwić pracę na rzecz jednolitego frontu polskiego.

Napaści na Z. O. K. Z. odieramy na innem miejscu, dalszym poświęcamy poniższe uwagi.

P. n. „Obowiązki urzędników” rozwodzi się „Polonia” nad okólnikiem rządu domym, zalecającym urzędnikom i naczelnikom gmin gorliwszy udział w pracy narodowej poza służbą. Ma się rozumieć, że takie „napędzanie do roboty” uważa za „zupełnie zbyteczne” ponieważ — wedle niej — urzędnicy państwowi i komun. na Śląsku pracują narodowo i społecznie więcej niż w innych Województwach, poatem muszą to odczuć jako przykry nacisk. A ponieważ każdy oddany jest przedewszystkiem służbie, a tu nakłada się nań jeszcze obowiązek drugi, zatem wedle „Polonii”: „Często więc urzędnik nie wie, który z tych obowiązków jest ważniejszy” (!?), stąd zaniedbania i tu i tam. Najlepiej więc, gdy urzędnicy pełnią tylko sumiennie służbę, zwłaszcza teraz, podczas wyborów (!), a gdy ludność pozna ich bezstronność, zyska na tem sprawa polska. natomiast mieszanie się naszych urzędników do spraw politycznych i wyborczych wywołać może dla nas skutki bardzo niepożądane”.

czych się na przepisach ustawowych lub statutowych,

10) przeprowadzenie swych zarządzeń bezpośrednio, tj. w drodze zastosowania środków przymusowych, ustanowionych w §§ 132 i in. ustawy o ogólnym zarządzie kraju.

Nadto Rada Nadzorcza wyznacza władzę egzekucyjną dla przymusowego ściągnięcia zaległych składek na rzecz Związku i wydaje członkom Zarządu zaświadczenie, legitymujące ich jako takich.

Z powyższego wynika, że Władza Nadzorcza, t. j. Wojewoda Śląski, posiada wszelkie środki ku temu, by mogła skutecznie wpłynąć na prawidłowe wywiązanie się Związku z ustawowego zadania i na należyte sprawowanie swego urzędu przez członków władz związkowych. Gdy akcja osadnicza uknęła na martwym punkcie i to jedynie z winy Związku, Władza Nadzorcza winna wkroczyć przeciwko opornemu Związkowi.

Otóż wydaje się nam, że właśnie troski i obawy „Polonii” są zupełnie zbyteczne. Omawiane bowiem „polecenie”, czy „nakaz”, jak go zwie „Polonia” uważać będą urzędnicy istotnie pewni za zwykłe przypomnienie i objaw troskliwości rzędu o sprawę której chętnie służą, więc poniekąd i za zachętę; przykre ono być może jedynie dla onieszających. Rodziny zaś i egzaminy znają nie tylko urzędnicy; ma je każdy stan i każdy zawód, skazany na własną pracę. — Byłoby zatem niesprawiedliwością żądać pracy społecznej od wszystkich, tylko nie od urzędników, na których place składają wszyscy podatki.

Przedewszystkiem chodzi tu o pracę społeczną, a nie polityczną, jak to natle wyjaśnia „Polonia”. Bo pracy politycznej nikt z góry nakazywać nie będzie, wiedząc, że nie wszyscy są politykami, a prztem, zwłaszcza podczas wyborów chociażby już ze względów formalnych, pozostawia się każdemu reke swobodną. Wolno wtedy każdemu obywatelowi a więc i urzędnikowi, korzystać ze swych praw wedle uznania własnego. Niech więc „Polonia” śpi spokojnie, zamiast „bronić” swobody urzędników, której nie nie zagraża.

Także na Wołyniu sięga jej troska, gdzie prace około jednolitego frontu polskiego nazywa „wrzaskiem sanacji”. Drwi sobie, że „sanacja” poniosła tam klęskę w wyborach komunalnych, lecz jednocześnie skarży się jakoś, że „urzędy komunalne, poobsadzone przez burmistrzów sanacyjnych (!) służą jako twierdze lewicowe, skąd czyni się wypadu na społeczeństwo”. Zapewnia, że

„Jeśli natomiast rozpatrzmy się wśród ugrupowań narodowych polskich, które stanowią znakomitą większość, to panuje tam opinia, aby do wyborów pójść według wskazań listu pasterskiego, co oznacza, iż wszyscy żywieli, polsko-katolicie na Wołyniu stana do urny wyborczej z zędnym, solidarnym ordynku”.

Jakimiś katolikami „osobliwego nabożeństwa” muszą jednak być owe „ugrupowania polsko-katolickie”, skoro podobnie, jak u nas Korfianty Blok Katolicki, głoszą tylko, że idą według listu pasterskiego a w rzeczywistości działają wbrew wskazówkom tegoż listu; wystarczy bowiem przypomnieć, że kardynałowie Kakowski i Sapieha wyraźnie stwierdzili, iż wspomniany wspólny list biskupów polskich odrzuca wszelką myśl przeciwdziałania rządowi Marszałka Piłsudskiego jako wredę niekatolicką. Tylko więc Korfianty i jacyś nieznanymi działacze wołyńscy usiłują widocznie być lepszymi katolikami od wszystkich biskupów polskich.

Napaści „Polonii” na osoby biorące czynny udział w pracy N. Ch. Zjednoczenia Pracy w Siemianowicach wyjaśniliśmy już onegdaj, wykazując, że w napaściach tych chodziło o zwyciężającą partyną złośliwość i chęć podstępnej dyskredytowania przeciwników.

Niemia to jak „katolickie” metody „Polonii” tej twórcy i jego katolickiego bloku”!

Wiadomości bieżące.

Sobota
31
Grudnia

Dziś: Sylwestra
Jutro: Nowy Rok
Wsch. s. 7.45
Zach. s. 15.55

TEATR POLSKI.

Leszek Reychan adaje się zakrawca.

Znany i lubiany baryton opery polskiej w Katowicach p. Leszek Reychan ze Lwowa, opuszcza nasz teatr na stałe, wyjeżdżając na turne artystyczne do Rumunii, Jugosławii, Austrii i Niemiec.

P. Leszek Reychan żegna z żalem i wdzięcznością publiczność ślaską, która okazała mu tyle zrozumienia i wglądów.

Ostatni raz wystąpił p. Reychan jutro w operze „Casanova”.

Dyrektuje kierownik opery p. Milan Zuna.

Sylwester w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 31. grudnia o godzinie 11.30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach „Noc Sylwestrowa”, uroczniona atrakcyjnymi występami publiczności publiczności oraz zabawa taneczna do białego rana. Bilety należy wcześniej zarezerwować w kasie teatru. Telefon 2448.

Wielka rewia baletowa.

W niedzielę, dnia 1. stycznia, t. j. w Nowy Rok o godz. 3.30 po poł. wykona zespół baletowy wielką rewia baletową w urocznionym programie między innymi „Tańce czepkie”, „Fragmenty Wschodu” oraz „Tańce walczone”, jak „Barcelona” i „Valencia”. Ceny miejsc znitowe.

„Halka” z gościnnym występem Marji Chorazyńskiej-Wedrychowskiej.

W niedzielę, 1. stycznia 1928 wiecz. opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki „Halka”. W partii tytułowej wystąpi gościnnie Maria Chorazyńska-Wedrychowska. Jontka śpiewa pan Michał Tarnawski. Pozatem w głównych partiach występują: M. Martini, E. Naróżyński, W. Stróżyńska i Kępciuszewski.

Dyrektuje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

„Chory z urojenia”.

Arcywedzła komedia w 3 aktach Mollera „Chory z urojenia” odegrana będzie po raz drugi we wtorek, dnia 3 stycznia w premierowej obsadzie.

„Aida”.

Wystawiona ze wspaniałym przepychem kostiumowym i dekoracyjnym przepiękna opera J. Verdiego „Aida”, która ściera każdorazowo tłumy publiczności do teatru, odegrana zostanie w środę, dnia 4 stycznia 1928 r.

„Rusalka”.

Najbliższą nowością operową Teatru Polskiego w Katowicach będzie opera znakomitego kompozytora Antoniego Dwořaka p. t. „Rusalka”, nie grana jeszcze na żadnej z polskich scen operowych. Premiera „Rusalki” przewidywana jest w pierwszej połowie stycznia 1928 r.

Dyrekcja Teatru komunikuje, że kasa teatru przyjmuje zamówienia na bilety telefonem tylko od godz. 10—2 po poł. Bilety zamówione a nie odebrane do godz. 6 po poł. kasa sprzedaje.

Repertuar teatru katowickiego.

Sobota, dnia 31. grudnia: „Casanova”.

Sobota, dnia 31. grudnia o godzinie 11.30 w nocny: „Noc Sylwestrowa”.

Niedziela, dnia 1. stycznia 1928 r. o godz. 3.30 po poł. „Wielka rewia baletowa”.

Niedziela, dnia 1. stycznia 1928 r. o godz. 7.30 wiecz. „Halka” (występ p. Chorazyńskiej-Wedrychowskiej).

Wtorek, dnia 3 stycznia „Chory z urojenia”.

Środa, dnia 4 stycznia „Aida”.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 2 stycznia „Chory z urojenia” — Bielsko.

Środa, dnia 4 stycznia „Milość czuwa” — Cieszyń.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafialnym św. Piotra i Pawła.

Niedziela, 1. stycznia 1928 r. o godz. 6.00 za członków z bractwa Serca Pana Jezusa, o godz. 7.15 za f. Marię Reich, o godz. 8.00 polskie nabożeństwo szkolne, o godz. 9.00 za urzędników i robotników z huty Marty, o godz. 12.00 nabożeństwo wojskowe.

W kościele parafialnym N. M. Panny.

Niedziela, 1. stycznia (Nowy Rok) o godz. 5.45 na int. Straży honorowej, o godz. 6.15 za parafian, o godz. 8.14 za rózę Żurek i Winkler, o godz. 10.00 na int. Stow. św. Bronisławy, o godz. 11.45 do Op. B. za odebrane łaski.

(—) Nabożeństwo żałobne za sp. Michała Wołoskiego. Dnia 2 stycznia 1928 r. o godz. 7.30 rano w kościele Piotra i Pawła odbędzie się Msza św. za duszę sp. Michała Wołoskiego.

(—) Dyrektorem Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach wybrany został przez Magistrat p. Pachelski.

(—) Zpomógł dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Komisja zarządu głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia

Wiadomości gospodarcze.

Zakaz przywozu pszenicy do Polski do dnia 29 lutego 1928 r.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 117 ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21. grudnia 1927 roku w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej. W myśl tego rozporządzenia przywóz pszenicy (poz. tar. celn. 1 p. b) oraz maki pszennej (poz. tar. celn. 3 p. 1 b) do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 29. lutego 1928 roku włącznie.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu może zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i maki pszennej.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1. stycznia 1928 roku.

Roczny dorobek spółdzielczości na Śląsku.

Kończymy rok 1927. Narody, społeczeństwa, instytucje, ludzie czynią obrachunek swojej rocznej działalności. I nam, kooperatystom śląskim, zadał się podsumować wyniki prac całorocznych, zorientować się, naprzód posłuszy, czy też cofniemy się w tył w porównaniu z latami ubiegłymi.

Choć oczywiście, nie mamy jeszcze konkretnych cyfr, ilustrujących działalność gospodarczą i organizacyjną Śląskich Spółdzielni Spożywców, to jednak na podstawie całorocznych obserwacji na postawione wyżej pytanie możemy z całą pewnością odpowiedzieć: w roku 1927 Spółdzielczość Spożywców na Śląsku zrobiła poważny krok naprzód.

Przedsięwzięciem, w początkach roku powstał Związek Kooperatystów Woi. Śląskiego. Pomimo, iż organizacja ta nie spełniała całkowicie pokładanych w niej nadziei, ta jednak grupowała kilka jednostek, które za cel swej społecznej działalności postawiły sobie spółdzielczość. Dzięki tym kilku ludziom w roku 1927 lepiej niż w roku poprzednim udała się akcja propagandystyczna. W Dniu Spółdzielczości: zorganizowano szereg obchodów, odczytów, wydano kilka odczytów itd. Dzięki Związkowi Kooperatystów prasa katowicka więcej poświęca miejsca sprawom spółdzielczym. Związek Kooperatystów wszedł w kontakt z niektórymi instytucjami, przedstawicielami Związku na terenie niektórych organizacji węgierskich i niemieckich — szereg idej spółdzielczych. Najbardziej przychylnie ustosunkował się do Związku Kooperatystów Związek Nauczycieli Szkół Powiatowych, który utworzył specjalną sekcję spółdzielczą.

Temu objawom ożywienia zachęcom. Związek Spółdzielni Spożywców ustanowił na terenie Śląska Instruktora-organizatora, który obecnie czyni usilne starania około powiększenia ilości placówek spółdzielczych.

Wreszcie w końcu roku odbył się kurs spółdzielczy dla pracowników sklepów. Wraz z żywymi działalnościami propagandystycznymi, poszedł rozrost organizacyjny i gospodarczy. Można z pewnością powiedzieć, że ilość zorganizowanych spółdzielni na Śląsku w roku 1927 znacznie wzrosła. To samo należy powiedzieć o obrotach i wynikach finansowych. Aż-kożkolwiek ilość spółdzielni nie została powiększona, to ilość sklepów spółdzielczych zwiększyła się o kilka: Konsum Różdzeń-Społeczne utworzył 2 nowe sklepy, Konsum Kolejowy, Konsum Pracowników Hut Królewskiej i Laury, Spółdzielnia „Byt” w Król. Hucie otworzyła po jednym nowym sklepie.

Ani jedna Spółdzielnia Spożywców, będąca w stosunkach organizacyjnych czy ideowych ze Związkiem Spółdzielni Spoż. i Związkiem Kooperatystów, nie upadła, owszem, wiele Spółdzielni, chylących się do upadku, uratowano i zapewniono normalny rozwój.

Dziś prawie wszystkie Spółdzielnie Śląskie pracują z nadwyżkami, i to poważnymi. Ich znaczenie w życiu gospodarczym rośnie szybko. Taki jest ogólny bilans Śląskich Spółdzielni Spożywców za 1927 rok. Możemy powiedzieć, że jesteśmy na dobrej drodze, że smutny okres lat 1924/25 minął bezpowrotnie.

Jednak to, co zyskałszy w roku 1927 jest drobiazgiem w porównaniu z możliwościami w dziedzinie spółdzielczej na Śląsku. Choćby w zestawieniu z resztą dzielnic Polski, gdzie istnieje ponad 4000 Spółdzielni Spożywców, Województwo Śląskie ze swoimi kilkudziesięcioma takimi spółdzielniami, jest jeszcze bardzo ubogie.

To też obowiązkiem i kooperatystów, i całego społeczeństwa śląskiego winno być dążenie, aby w 1928 r. ilość Spółdzielni Spożywców przynajmniej się podwoiła, aby te Spółdzielnie, które istnieją, rozrosły się odpowiednio, wysuwając Śląsk i w tej dziedzinie życia na czoło innych dzielnic Polski.

J. Dominko, Instruktor Spółdzielni Spoż.

Z ruchu spółdzielczego.

Pismo Spółdzielcze na Śląsku. Staraniem Związku Kooperatystów Woi. Śląskiego, a przy pomocy Związku Spółdzielni Spoż. Rzeczypospolitej Polskiej, w roku 1928 na Śląsku będzie wychodził miesięcznik pod nazwą „Spożywcy-Społeczni”.

Zadaniem pisma będzie zwracać uwagę członka Spółdzielni na materialne sprawy jego indywidualnego gospodarstwa i wyrażać zdanie tych spraw z działalności Spółdzielni.

W związku z powyższym, Związek Kooperatystów Woi. Śląskiego zwraca się do wszystkich Spółdzielni Spożywców Województwa Śląskiego z następującą propozycją:

1. Zaprenumerować kosztem Spółdzielni dla wszystkich członków miesięcznika „Spożywcy-Społeczni” — organu Spółdzielni Spożywców Województwa Śląskiego.

Położenie gospodarcze Polski jest dobre.

Kraków, 31. 12. PAT. Bawiący obecnie w Krakowie doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey, udzielił wywiadu dziennikarskiemu:

Na zapytanie jak się przedstawia sytuacja kredytowa w Polsce i czy istnieją widoki, aby kredyt potaniał, p. Devey oświadczył, że potanień kredyt jest konieczne i winno nastąpić, lecz jest zależne od dość wielkich wysiłków. Kwestia kredytu jest jednym z podstawowych zagadnień polityki gospodarczej Polski. Obecnie kredyt długoterminowy i krótkoterminowy są ze sobą bardzo pomieszane. Kredytem długoterminowym winny się zajmować przedsiębiorstwami banki państwowe oraz towarzystwa zagraniczne. Należy dążyć do tego aby współpracować z obcym kapitałem i zachęcić go do czynienia większych inwestycji w przemyśle i rolnictwie. Kredytem krótkoterminowym powinny się zajmować banki handlowe oraz Bank Polski. Odnosnie do stopy dyskontowej

Banku Polskiego p. Devey oświadczył, że w porównaniu do procentu żądanego przez instytucje prywatne uważa ją za dość niską.

Co do obecnej pożyczki p. Devey uważa, że nie jest ona zbyt wielką i tylko wyłożoną pracą i zbiorowym wysiłkiem dojdzie Polska do szybkiego rozwoju gospodarczego. Głównym celem pożyczki było zabezpieczenie obecnej stabilizacji waluty polskiej. Część pożyczki około 140 milj. złotych przeznaczona jest na to, aby zapewnić produktywność przedsiębiorstw państwowych oraz rolnictwa polskiego. Część ta zaspołoni najwęższe zadania kredytowe rolnictwa i przez to zmniejszy ogólnie zapotrzebowanie w bankach. Położenie gospodarcze Polski jest dobre i to, czego dokonano w okresie ostatnich 7-miu lat świadczy korzystnie o żywotności narodu polskiego. Dalszy rozwój jednak pójdzie prawdopodobnie niepo winnie.

Niemcy wypłacić będą renty robotnikom polskim.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Na podstawie umowy, zawartej przez Polskę w dniu 24. listopada 1927 roku z Niemcami rozpoczną Niemcy od początku 1928 roku wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im od Niemiec renty za nieszcześliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymywali zasiłki z polskich zakładów ubezpieczeń, nie potrzebują wnosć nowych podań o renty niemieckie, gdyż zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie rentowe dokumenty niemieckie (orzeczenie przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej (Departament ubezpieczeń społecznych).

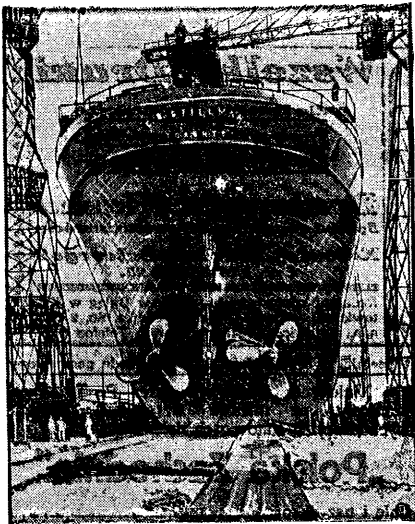
To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszcześliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech,

już po dniu 31. grudnia 1926 roku; poza tem nie wolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy, zamiast renty: Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to za czas od wypadku, a nie dopiero od dnia 1. stycznia 1927 r. (jak się płać tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi); rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec, o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszcześliwego wypadku przy pracy, pośmiertne i odszkodowanie, nie wypłacone mu w chwili śmierci.

Od 24. listopada 1927 roku nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom wypłatę rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być pod każdym względem traktowani tak, jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

W rzale pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową, winni się zainteresowani zwracać o pomoc do konsulatów polskich, o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej (Departament ubezpieczeń społecznych), o ile przebywają w Polsce.

Olbrym morski.



Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, rywalizując z Anglią o panowanie nad obszarami świata — budują coraz nowe okręty — olbrzymy.

Rzeczna nasza przedstawia fragment takiego olbrzyma, który w niedługim czasie opuści portową i ukaże się na wodach Atlantyku.

Prenumerata roczna (12 egzemplarzy) wynosi będzie 60 groszy wraz z przysyłką pocztową dla każdego członka.

2. Przesyłanie nad adresem Związku Spółdzielni Spożywców, Katowice, Stawowa 3, adresów

tych wszystkich członków, którym to pismo ma być dostarczane.

3. Przesyłanie regularne przed 15. każdego miesiąca choćby krótkich, kilkukierunkowych wiadomości, odnoszących się do prac gospodarczych

organizacyjnych czy propagandystycznych. Niekie przeprowadzone zostały w ubiegłym miesiącu.

Spółdzielnie proszą się o przysyłanie sżosząd przed 7 stycznia 1928 r.

Kalendarz dołono s aforizmami i wzwaniami spółdzielczymi, drukowane trezma kolorem, sa do nabycia w Związku Kooperatystów Woiw. Śląskiego, Katowice, Stawowa 3. Cenną egzemplarza 6 groszy. Požadaniem by było, aby Spółdzielnia Spożywców, we własnym interesie, kalendarze te w większej ilości rozdały członkom swoim wraz z powinszowaniem noworocznem.

Gielda.

Dewizy wschodnie.

Berlin. Wypłaty na Warszawę i Pomań 46.875—47.075, na Katowice 46.925—47.125, na Ryze 80.68—81.02.

Papiery państwowe.

Warszawa. 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, dolarówka 63.60—63.80, 104 pożyczka kolejowa 102.75—103.25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61.50—61.25, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92 do 93.

Akcie warszawskie.

Warszawa. Powozeczny Bank Kredytowy 27, Bank Dyskontowy 130, Bank Handlowy 123, Bank Polski 155.50—155.00, Bank Zachodni 20.25, Bank Zw. Sp. Zarobkowych 89, Bank Przem. Lwów 107, Sifa i Swiatlo 95, Warsz. Cukier 78.40, Warsz. Węgiel 108.00—108.75, Nobel 42, Linpol 46.25, Modjeszko 9.00—9.05, Ostrowiec 66, Warszawskie Tow. Ubezpieczeniowe 75.50, Rudnik 33.50, Skat 2.75, Starachowice 64.00—63.75—65.50, Ursus 11.75, Żyrardów 17.50, Borkowka 20.00, Lombard 175.

Akcie poznańskie.

Poznań. Bank Zw. Sp. Zarobkowych 91, Cegielski 51, Cukrownia Zdany 93, Płotno 0.33—0.82, Wytwórnia Chem. 0.95—1.00, Tendencja bez zmiany.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 31 grudnia 1927 r.

Łaziska Górne. Grupa miejsc. Zw. Powst. Śl. urządziła w dniu 31 bm. w lokalu p. Gregorackiego, gwiazdkę dla wdów i sierot po poległych powstańcach. Początek o godz. 19.

Łaziska Górne. Wkłady i odczyty dla członków miejsc. grup Zw. Powst. Śl. odbywają się we wtorki i piątki, w nowej szkole, o godz. 18.

Mała Dąbrówka. Miejskowa grupa Zw. Powstańców Śl. urządziła w dniu 31 bm. wieczór sylwestrowy, polonczy z zabawa taneczną. Początek po zakończeniu nabożeństwa wieczornego w kościele parafialnym.

Czerwón. Zabawa Sylwestrowa miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. odbędzie się w lokalu p. Kaczmareckiego, Początek o godz. 1.30 wiecz. Czysty zysk przeznaczony na cele Przysp. Woisk. Król. Huta. Zabawa Sylwestrowa grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego odbędzie się w lokalu p. Radwasińskiego przy ul. Wodnej 5. Początek o godz. 19. Czysty zysk przeznaczony na zakupienie sztandaru.

Dnia 1 stycznia 1928 r.

Katowice. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. bytomskiego o godz. 2 po poł. w lokalu „Strzechy Górniczej”.

Wielkie Hajduki. Związek Powst. Śl. uch. pow. gliw.-toszecki grupa Wielkie Hajduki urządziła dnia 1 stycznia 1928 r. w lokalu p. Kaczmareckiego, poczętunek na cele Przysp. Woisk. w sali Katol. Domu Związkowego przy ul. Kościelnej. Kasa otwarta od godz. 17, poczętunek o godz. 18. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Gwiazda Syberii” w 4 aktach, oraz humorystyczna sztuka „Żyd w beczce”. Zapraszamy nasze bratnie organizacje oraz Sza. Obywateli z Wielkich Hajduk i okolicy, i życzymy nadzieje, że nas licznie swoją obecnością zaszczęca.

Mysłowice. Zebranie Zw. Powst. grupy uch. pow. zabrzeckiego o godz. 4 po poł. w lokalu p. Juranka.

Dnia 2 stycznia 1928 r.

Katowice. Zebranie Oddziału Młodzieży przy Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego odbędzie się o godz. 18, a Oddziału Starszych o godz. 19 w lokalu Strzechy Górniczej.

Dnia 3 stycznia 1928 r.

Katowice. Halda-Brynów. Zebranie miejsc. kół Tow. Polek o godz. 3 po poł. w szkole w Brynowie. Zebranie zarządu odbędzie się tamże o godz. 2.45 po poł.

Ławetnik. Zebranie miejsc. kół Tow. Polek odbędzie się o godz. 5 po poł. w sali p. Kosa kół, przy ul. Sienkiewicza.

Komenda Powiat. P. W. i W. F. Zw. Powst. Śl. na pow. świętochłowicki przesyła sepcznie życzenia „Dobrego Roku” wszystkim Dowódcom i wszystkim członkom P. W. i W. F.

Odezwana wszystkich Dowódców bandów Komendy Powiat. P. W. i W. F. Zw. Powst. Śl. na pow. świętochłowicki odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano, w lokalu p. Michałki (dawniej Fojciła) w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej 23.

Komendant Powiatowy. (—) Sojka, ppor. rez.

W piątek, dnia 30-go grudnia 1927 zmarł nasz ukochany Syn.
Brat, Szwagier i Wujek.

Stanisław Widera

Szefier pocztowy
posłanek wszystkich trzech powiatów i wojny bolszewickiej
O czym donosi w smutku pograbona

Rodzina.

Rodzeń, Mała Dąbrówka, dnia 30 grudnia 1927.
Pogrzeb odbędzie się w Rozdzieniu z domu żałoby przy ulicy
Szkołnej 6 w niedzielę, dnia 1 stycznia 1928 r. o godz. 3 popoł.

Ogłoszenie.

W dniu 9-go stycznia 1928 r., o godz. 9-ej rano
odbędzie się w magazynie konfliktu Urzędu Cel-
nego Katowice, licytacyjna sprzedaż różnych to-
warów, pochodzących z przemysłnictwa, jak rów-
nież jednego używanego samochodu.

Katowice, dnia 27 grudnia 1927 r.
Naczelnik Urzędu Celnego:
Schenk

2360

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach
zwraca uwagę na małą się odbyć w dniu 18. 1.
1928 roku przetarg publiczny na dostawę 153 m³
brukowa granitowego.

Szczegółowy przetarg ogłoszony w „Monitorze
Polskim” Nr. 206 z dnia 28. grudnia 1927 roku i
w „Epocze” Nr. 354 z dnia 27. grudnia 1927 roku.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Bar Dancing „Zacisze”

Sadowa 3 Sosnowiec Telef. 230
5 minut od dworca kolejowego

Jedynie miejsce spędzenia przyjemnie i tanio

Wieczoru Sylwestrowego

Koncert chóru i orkiestry mandolinowej 63272

NOĆ ATRAKCJI

Walka serpentynami Kanonada balonkami
Bilet obficie zaopatrzony. — Pierwszorzędne trunki.
Od godz. 10 wiecz. DANCING. — Obługa solidna.

Ogłaszajcie w „Polsce Zachodniej”.

P. P.

Szanownym Obywatelom W. Hajduki i okoli-
cy pozwalam sobie podać do łaskawej wido-
mości, że z dniem dzisiejszym przejąłem

Hotel Śląski

właściciel L. Goldstein w Wielkich Hajdukach.

Z góry już zapewniam, że pierwszorzędna
potrawy oraz napoje pierwszej jakości, jakoteż
staranna obsługa dopomiaru mi będą do zupeł-
nego zadowolenia moich Szan. Klientów, dlatego
proszę usilnie o łaskawe poparcie mego przedsię-
wzięcia.

Zarazem też nie omieszkałem wszystkim kł.
jentom moim na tem miejscu życzyć
serdecznie życzenia i Dosiego Nowego Roku”.

Jan Stawicki, Wielkie Hajduki.

Wesołego i szczęśliwego NOWEGO ROKU

życzy wszystkim 8382

Restaurator Arnold Siedner i rodzina.

Szan. Odbiorcom oraz Znajomym życzy
Szczęśliwego Nowego Roku.

Gajda i Nist, mistrz piekarski

2314 Katowice, Jagiellońska 5.

Wesołego i szczęśliwego DOSIEGO ROKU

życzy wszystkim 2380

Restaurator Filip Taterka i żona

Karnawał dla Pań!

Kostjmy jedwabne i inne na bale mas-
kowe i reduty, zupełnie nowe, wypożycza
Salon Mód „Zofia”, Katowice
ul. Marjańska 8 II. p., obok hotelu „Savoy”.

Izolacje zimno i ciepło-chronne

Fabryka materiałów izolacyjnych i substancji
korkowych 97x69

Wilhelm Müller
Szarek Górny Śląski

Złoty Medal Paryż 1927

2 pokoje umebl.

odstąpię według umowy. Zgłoszenia do Administr.
„Polski Zachodniej” pod szyfrą „2 pokoje”. 23421

Restauracja Silesia

Katowice, ulica Wojewódzka 3
urządza

Wieczór Sylwestrowy

urozmaicony licznymi niespodzian-
kami, połączony z pożegnaniem Śia-
rego Roku i przywitaniem Now. Roku.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików. 2409

W.: Warchał — Ficek.

Wszelkie Druki

dla Urzędów, Organizacji,
Towarzystw i prywatnej
klienteli dostarcza szybko

Drukarnia Śląska

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Katowice, Narożnik Batorego 2
i ul. Kościuszki 15.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Dyląg w Ka-
towicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr.
n.o.p., Katowice, ul. Batorego nr. 2 Telefon 4-26

Królowa likierów Nastójka z owocami



Założ. 1888 Fondec
Nagroda 78 Distinctions

B. KASPROWICZ'a
GNIEZNO

Wszędzie do nabycia!
Reprezentacja:

J. Liedtke, Katowice
ulica Marjańska Nr. 37

Obelge

zrzuconą na p. Mikundy
Tomasza z Imielna ni-
niejszym odwołuję i prze-
praszam. 9389

Noc Sylwestrową

można wesoło i pogodnie spędzić
w Kawiarni i Restauracji
MONOPOL
w Król. Hucie

przy dźwiękach pierwszorzędnej ze-
spółki salonowej. — Wieczór Syl-
westrowy będzie urozmaicony różnymi
niespodziankami.

Codzienny koncert

zespół salonowy od godz. 7 wieczor.
W niedzielę i święta od godz. 4⁰⁰.

O liczne odwiedziny uprasza

Zarząd.

A. KUBITZA

Katowice, ul. 3-go Maja 2
poleca

swojej Szan. Klienteli na gwiazdke po ce-
nach przystępnych następujące artykuły

Jedwabie

materiały wełniane, firanki, story,
kapy na łóżka, chodniki, dywaniki

jak również

trykotaże

Wielka

Zabawa Sylwestrowa w lokalu byłej „OAZY”

Występy artystów - Mnóstwo niespodzianek

Uprasza o wcześniejsze zamawianie stolików do koloj.
2381 z poważaniem

W. Jakubowski.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd
pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928**
wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika